10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 30 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. Nr. 34.

Kraków, poniedziałek 12 lutego 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Odbudowa gospodarki drogowej na terenie Gen. Gubernatorstwa postępuje planowo naprzód.

(=) **Kraków,** 12 lutego.

Od przeszło ćwierć roku niemieccy budowniczowie drogowi nie ustają w pracy, aby zniszczoną sieć dróg publicznych w byłem państwie polskiem doprowadzić do stanu używalności i rozbudować stosownie do potrzeb.

Już podczas działań wojennych bataljony pionierów drogowych i formacje Służby Pracy przystąpiły niezwłocznie do usuwania najbardziej pilnych uszkodzeń na drogach i mostach. Wkrótce potem Generalny Inspektor budowy dróg w Niemczech delegował swego wysłannika, celem natychmiastowego przeprowadzenia koniecznych prac przy odbudowie dróg.

Do tego celu zostały użyte oddziały pionierskie i bataljony budowy mostów, które przyjechały z Rzeszy **wyposażone we wszystkie potrzebne narzędzia, maszyny, pojazdy, materjały pędne, z kuchniami polowemi, barakami mieszkalnemi, namiotami, jak również razem z niezbędnym personalem technicznym i robotnikami fachowymi.**

Oddziały te przybyły pociągami wojskowemi na swoje miejsca przeznaczenia i w bardzo krótkim czasie rozpoczęte zostały

roboty na wszystkich ważnych odcinkach drogowych.

W pierwszej linji przystąpiono do usunięcia śladów walk, zasypania dziur, spowodowanych pociskami armatniemi i przez ponowne walcowanie doprowadzono długie odcinki dróg do takiego stanu, że ruch samochodów ciężarowych mógł się znowu na nich odbywać na razie ze średnią szybkością.

Jako najważniejsze odcinki, potrzebujące w pierwszym rzędzie naprawy uznano drogi: Wadowice-Myślenice-Gdów-Bochnia Tarnów-Rzeszów-Przemyśl, dalej Częstochowa-Gidle-Włoszczona-Kielce, nadto Radomsko-Końskie-Ostrowice-Annopol i wreszcie Piotrków-Radom-Lublin.

Dzięki pomyślnym warunkom atmosferycznym zdołano te prace, przy użyciu przeszło 100 walców drogowych, 50—60 samochodów ciężarowych i kilku tysięcy polskich robotników doprowadzić do końca jeszcze przed nadejściem mrozów, na krótko przed Bożem Narodzeniem. Materjał kamienny i szuter czerpano z kamieniołomów śląskich oraz kamieniołomów pod Krzeszowicami i Łysą Górą, poczem przewożono je koleją na najbliższe stacje furmankami chłopskiemi.

Oprócz oddziałów wojskowych i pionierskich, użyto także oddziałów specjalnych w sile 20 do 25 ludzi, które na byłych polskich drogach państwowych miały dokonać naprawy niebezpiecznych dla ruchu przeszkód w sposób możliwie najszybszy i najprostszy, aby utrzymać normalną komunikację na najważniejszych linjach połączeń. Dzięki tym wysiłkom do nadejścia mrozów

doprowadzono do możliwego stanu 700 do 800 km

głównych dróg połaczeniowych, tak że samochody ciężarowe mogły kursować niemal ze zwykłą szybkością. Oprócz tego przy pomocy zwykłych prac posypania nawierzchni nowym szutrem i walcowania doprowadzono do stanu używalności **1400 do 1500 km** byłych polskich dróg państwowych.

Równolegle z naprawą dróg szły

prace około odbudowy mostów,

zniszczonych i uszkodzonych na skutek działań wojennych. Jakkolwiek pierwszą i najważniejszą część pracy wykonały w tej dziedzinie **oddziały niemieckich pionierów i Służby Pracy,** to jednak na dłuższy okres czasu musiano zastąpić zbyt zużyte i prowizoryczne konstrukcje nowemi silniejszemi częściami.

Mniejsze mosty, budowane systemem masywnym, zostały natychmiast odbudowane **w swej ostatecznej formie.** Równocześnie musiano usuwać z rzek i strumieni części mostów wysadzone w powietrze celem uniknięcia zatorów, na wypadek powodzi i ruszenia lodów.

Pozatem wielkie mosty rzeczne zostały zupełnie **na nowo zaprojektowane,** a przystąpienie do ich wykonania zostanie podjęte w ustalonym z góry czasie.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, z jakiemi trudnościami przyszło walczyć w czasie dokonywania tych wszystkich prac, to dokonane dotychczas dzieło należy uznać **za zupełnie zadowalające.**

Należy jeszcze przytem zwrócić uwagę, że większa cześć polskiego materjału do naprawy i budowy dróg została usunięta, a maszyny częściowo wywiezione, częściowo zaś niezdolne do użytku. Brak było nadto pod ręką polskich fachowców, jak kierowców walców, cieśli, strażników drogowych i majstrów drogowych i musiano starać się dopiero stopniowo o ich dostarczenie.

Sprowadzenie odpowiedniej ilości materjałów pędnych, uruchomienie dostaw materjałów kamiennych i ich dowiezienia, zaopatrzenie i zapewnienie mieszkań dla robotników, zapewnienie dostaw zapasowych części samochodów i innych maszyn, wszystko to było **zadaniem kierownictwa prac,** niełatwem do przeprowadzenia.

Jedno tylko było łatwem, mianowicie

uzyskanie odpowiednich ilości rąk roboczych,

gdyż zarówno wielkie kontyngenty bezrobotnych jak i znaczne ilości żydów stały do dyspozycji dla użycia ich do pracy.

Należy dodać, że zupełnie odmienne stosunki panują w Rzeszy, gdzie w ostatnich latach kwestja dostarczenia rąk do pracy była jeszcze trudniejsza, niż dostarczenie koniecznego materjału technicznego.

Podczas kiedy na drogach wrzała gorączkowa praca, poprawiająca stan ich z dnia na dzień, w urzędach kierowniczych przystąpiono do prac przygotowawczych celem

odbudowy zarządu budowy dróg.

Po różnych formach organizacyjnych, jakie były dostosowane do rozmaitych form zarządów wojskowych i cywilnych, utworzono po stworzeniu urzędu Generalnego Gubernatora dla obsadzonych polskich terenów **pododdział dla budowy dróg,** podporządkowany oddziałowi budowlanemu przy Generalnym Gubernatorze. W każdym dystrykcie utworzono dwa stanowiska dla służby terenowej.

Okres zimowy, w którym musiały z konieczności być zastanowione roboty na drogach i szosach, został spożytkowany dla **zupełnego załatwienia zagadnień organizacyjnych i techniczno-administracyjnych.** Równocześnie okres zimowy wykorzystano **dla przygotowania obszernego programu budowy dróg na rok przyszły,** obejmującego zarówno stronę finansową jak i techniczną.

Dotyczy on zwłaszcza przygotowania koniecznych materjałów, narzędzi i środków transportowych. **Natychmiast z nastaniem wiosny i pogody odpowiedniej dla robót, rozpocznie się nowa praca na drogach i szosach.** Program tych prac będzie zmierzał do wykonania w przeciągu tego roku najważniejszych połączeń drogowych na terenie Generalnego Gubernatorstwa i rozbudowy sieci połączeń, zapewniającej należytą komunikację samochodową ze wszystkiemi okolicami Gen. Gubernatorstwa.

Akta usunięte z biur należy zwracać z powrotem!

(=) **Kraków,** 12 lutego. — **Dla przeprowadzenia akcji zwrotu aktów, usuniętych z biur i urzędów powołano do życia centralne biuro przy szefie dystryktu warszawskiego z zakresem władzy na teren Generalnego Gubernatorstwa.**

Zadaniem nowoutworzonego biura centralnego jest postawienie do dyspozycji władz ponownie tych wszystkich aktów i pism urzędowych, które na skutek działań wojennych i następstw tychże zostały z biur i urzędów usunięte, a **które dla normalnego urzędowania są niezbędnie konieczne.**

Usunięcie ważnych aktów urzędowych powoduje bowiem niejednokrotnie znaczne przeszkody w administracji i normalnym toku różnych prawnych zagadnień. Celem usunięcia tych przeszkód koniecznem jest **zwrócenia usuniętych aktów do odnośnych biur i urzędów, a wszystkie urzędy i osoby na terenie Generalnego Gubernatorstwa są zobowiązane do współdziałania w wypełnieniu tego obowiązku. Każdy kto posiada wiadomość o miejscu względnie istnieniu miejsca, gdzie znajduje się akta urzędowe zobowiązany jest niezwłocznie donieść o tem pod następującym adresem:** Chef des Distrikts Warschau, Zentralstelle für verschlepptes behördliches Schriftgut, Warschau, Palais Brühl.

Wielki sukces niemieckiej akcji wywiadowczej.

Komunikat wojskowy.

Berlin, 12 lutego. — **Główna komenda armji niemieckiej doniosła w dn. 10 lutego:**

Na froncie zachodnim bez poważniejszych wydarzeń.

Podczas akcji wywiadowczej niemieckiej floty powietrznej, która została przeprowadzona nad morzem Północnem, zatopiono 6 brytyjskich, względnie płynących w brytyjskim konwoju okrętów, o łącznej pojemności ok. 15.000 ton, jak również dwie brytyjskie łodzie straży przedniej wzgl. tak poważnie je uszkodzono, że właściwie są one zupełnie stracone. Mimo silnego ognia artylerji przeciwlotniczej i akcji samolotów myśliwskich tylko jeden samolot niemiecki został stracony.

W godzinach popołudniowych poszczególne samoloty brytyjskie usiłowały dokonać nalotu na zatokę niemiecką, ale **zostały całkowicie odparte przez oddziały obrony przeciwlotniczej,** nie zdoławszy osiągnąć jakiegokolwiek sukcesu

Również angielskie okręty wojenne były bombardowane.

Nowe szczegóły ostatniego niemieckiego ataku lotniczego na wybrzeżu Wielkiej Brytanji

(=) **Amsterdam,** 12 lutego. — W związku z ostatnim wielkim atakiem niemieckiej floty powietrznej na wybrzeża angielskie, w czasie którego zatopiono również jedynostki floty wojennej, nadchodzą obecnie następujące szczegóły:

Dwa niemieckie samoloty bombowe zaatakowały pewien trawler, który okazał się uzbrojoną jednostką wojenną i otworzył ogień z armat szybkostrzelnych na samoloty niemieckie. Niemieckie bomby niezwłocznie posypały się na nowego wroga. Jeden z samolotów niemieckich zaatakował w locie nurkowym i wkrótce jedna lub więcej bomb trafiło w angielski trawler.

Pierwsze sprawozdanie prasowe o tej bitwie powietrzno-morskiej pochodzące z agencji „United Press“ nie wymieniło nazwy angielskiego okrętu wojennego. Później dopiero doniósł Havas, że prawdopodobnie chodzi tu o **poławiacza min „Foremost“.** Statek ten w stanie zupełnie niezdolnym do użytku przyholowano do jednego z portów. Komora maszyn stoi częściowo pod wodą i straż pożarna portowa zajęta jest obecnie pompowaniem jej z okrętu.

Według dalszych doniesień z Londynu, **przynależny do Glasgowa parowiec „Chajres“ pojemności 5.408 ton został zatopiony** „wskutek akcji nieprzyjacielskiej“ na północnem wybrzeżu Anglji. Z 64 członków załogi dwóch zaginęło.

„Naród słowacki bezkompromisowo stoi u boku walczących Niemiec“

„Slovenska Pravda“ o ostatniem przemówieniu radjowem szefa propagandy Słowacji.

(=) **Bratysława,** 12 lutego. W sprawie wygłoszonej ostatnio mowy radjowej słowackiego szefa propagandy Sano Macha, który w sposób bardzo energiczny rozprawił się z nasyłanymi przez mocarstwa zachodnie agentami, kręcącymi się wśród ludu słowackiego i który w toku tego przemówienia jeszcze raz zadokumentował wierność Słowaczyzny dla Wielkoniemieckiej Rzeszy — zabiera głos wychodzący w Bratysławie dziennik słowacki „Slovenska Prawda“.

Dziennik wspomina, że **mowa ta wywarła w całym kraju wielkie echo i że zarówno Gwardja Hlinkowska jak i cały naród są zdecydowane stać bezwzględnie u boku walczącego narodu niemieckiego i w tym względzie nie mogą uznawać żadnych kompromisów.** Gwardja Hlinkowska i naród słowacki są zdecydowane dotrzymać więzów przyjaźni wielkiemu narodowi niemieckiemu i wraz z nim zwyciężyć lub zginąć.

Plon raidu jednej łodzi podwodnej.

38.000 ton zatopionych okrętów.

(=) **Berlin,** 12 lutego. **Jedna z niemieckich łodzi podwodnych po powrocie z podróży służbowej na długim dystansie zameldowała imponujący wynik swego rajdu. Według tego meldunku, łodzi udało się zatopić ogółem 38.000 ton floty nieprzyjacielskiej, w tem częściowo okręty konwojowane przez nieprzyjacielskie statki wojenne.**

Neutralny okręt w płomieniach u wybrzeży Anglji.

Amsterdam, 12 lutego. Według doniesień pisma „Telegraaf“ z Londynu w piątek w południe **okręt duński „Baradrangar“ padł ofiarą pożaru w pobliżu Fraserburgh u wybrzeży szkockich i zatonął.**

Powodu pożaru dotychczas nie ustalono. Załoga zdołała się uratować. W piątek wieczorem okręt całkowicie spłonął. Motorowiec „Baradrangar“ znajdował się w drodze do Aberdeen.

Eksplozja na duńskim parowcu.

Kopenhaga, 12 lutego. **„Extrabladet“ donosi z Lizbony, że na pokładzie parowca ratowniczego „Valkyrien“, należącego do duńskiego towarzystwa ratunkowego Svitzer, wydarzyła się eksplozja**

Okręt wykonywał akcje ratunkową u wybrzeży portugalskich. **Skutkiem wybuchu trzech ludzi straciło życie.** Parowiec jest w stanie kontynuować swoją akcję ratunkową.

Depesza gratulacyjna kanclerza Adolfa Hitlera do cesarza Japonii.

(=) **Berlin**, 12 lutego. **Wódz i kanclerz Adolf Hitler przesłał w drodze telegraficznej życzenia do J. C. Mości cesarza Japonji z okazji 2600-letniej rocznicy istnienia japońskiego domu panującego.**

„Nasz brat — Kain"

Obrachunek Hiszpanji z „bratnim narodem" francuskim

(=) **Madryt**, 12 lutego. Wydanie wieczorne dziennika „Madrid" przynosi artykuł wstępny pt. „Nasz brat — Kain", w którego treści **piętnuje ostro dwulicowość Francuzów.** Z treści jego wynika m. in. że kiedy z jednej strony Francja **sili się na pochwały pod adresem nowej Hiszpanji**, to z drugiej strony **czyni wszystko, aby pomagać jej wewnętrznym wrogom.**

Wogóle historję hiszpańskiej wojny wewnętrznej możnaby określić jako **wynik mieszania się Francji i Anglji do wewnętrznych spraw Hiszpanji.** Francja bowiem nigdy nie zaniedbywała okazji, gdy mogła spowodować rozdźwięk i rozdział wśród społeczeństwa hiszpańskiego, aby mieć na każdy wypadek możność decydowania o jej losach.

Podobnie dzieje się i obecnie. Francja **utrzymuje i popiera emigrantów i agitatorów hiszpańskich najgorszego autoramentu,** którzy na wezwanie będą o każdym czasie zdolni podburzyć ludność do zamieszek wewnętrznych lub do nowej wojny wewnętrznej.

„Mogłoby się wydawać, jak gdyby naszemu „bratniemu narodowi" szczególnie zależało na tem, aby zepsuć jedność i odbudowę Hiszpanji. Wytykamy to postępowanie Francji nie dlatego, abyśmy mieli żywić jakieś obawy, ale jedynie w tym celu, aby się Francja nie musiała dziwić, gdy w poważnej sytuacji spotka się ze strony Hiszpanji z chłodem i brakiem zaufania".

Cenzura poczty amerykańskiej w Hongkongu.

Nowy Jork, 12 lutego. **„New York Times" donosi, że Anglicy obecnie otwierają i cenzurują całą pocztę amerykańską także i w Hongkongu.**

Ambasadzie amerykańskiej w Chinach przedłożono już wiele protestów ze strony przedsiębiorców amerykańskich, skarżących się na cenzurę angielską.

Pięć starych okrętów tureckich ma dopomóc Anglji.

Istambuł, 12 lutego. — Ku zdumieniu całego świata oświadczył niedawno temu mr. Churchill, że Anglja dysponuje teraz większą ilością okrętów, niż na początku wojny. Możnaby sądzić, że Anglji udało się powołać do życia te dziesiątki okrętów które spoczywają na dnie morza. — Obecnie okazuje się jednak, że **Anglia została zmuszona do objęcia roli handlarza starzyzną. Zakupiła ona ostatnio pięć starych okrętów tureckich, aby tylko módz utrzymać wymianę towarów między Turcją a mocarstwami zachodniemi.**

Fakt ten stoi nietylko w jaskrawem przeciwieństwie do tego co mówił mr. Churchill, ale także jest **wymownym dowodem, jak dalece daje się we znaki Anglji brak okrętów.** Dziwna to doprawdy forma panowania na morzu, jeśli się jest zmuszonym do konkurowania z handlarzami złomem przy zakupie starych okrętów.

Nowa nieprawdopodobna afera w Anglji.

4,000.000 masek gazowych zniknęło bez śladu.

Amsterdam, 12 lutego. W ub. piątek dzienniki londyńskie zamieściły sprawozdanie prezydenta Izby obrachunkowej w angielskim urzędzie skarbowym, z którego wynika, że **cztery miljony masek gazowych zginęło bez śladu podczas akcji rozdzielania masek gazowych między ludność cywilną.**

„Daily Mail" dodaje oburzona, że nawet pan prezydent Izby obrachunkowej nie może powiedzieć, co stało się z temi maskami. Urzędowo nazywa się to, że „zostały uznane za stracone". Dziennik oświadcza, że nie można się zadowolić tem lakonicznem wyjaśnieniem i omawia w związku z tem niedociągnięcia całej gospodarki.

W istocie rzeczy wszyscy są jednak ciekawi, **kto właściwie zorokwirował tak znaczną ilość masek.** Ponieważ byłoby błędnem doszukiwanie się za kulisami tej afery działalności jakiegoś żyda angielskiego lub innego obywatela City londyńskiej, przeto **możemy zoproponować przeprowadzenie rewizji w londyńskiem ministerstwie kłamstw.** Być może okaże się, że znaczną tę liczbę masek użyło to ministerstwo dla własnej obrony.

Przecież bowiem niemożliwością jest, aby sam Chamberlain, który tak chętnie fotografuje się z parasolem i maską, mógł zużyć aż tyle masek gazowych.

„Angielskie włosy we francuskiem maśle"

Jak wygląda harmonijna współpraca francusko-angielska w dziedzinie gospodarczej.

(=). **Berlin**, 12 lutego. Od chwili zawarcia między Anglja i Francją układu gospodarczego upłynęło wiele czasu, gdy oto zaczynają powstawać rysy na porozumieniu, mającem rzekomo polegać na pełnej solidarności i lojalności zagadnień gospodarczych.

Jak oto donosi „Manchester Guardian", odnosi się we Francji wrażenie, że **współpraca w dziedzinie gospodarczej posiada w praktyce wiele nierozwiązonych zagadnień i ograniczeń.** Na specjalne podkreślenie zasługują **trudności w uzyskiwaniu zezwoleń na otrzymanie wiz wyjazdowych do Francji i odwrotnie.** Niezależnie od tego pozostawia wiele do życzenia sprawa **normalnego funkcjonowania pocztowych przesyłek między obydwu krajami.**

Na innem miejscu tego samego numeru zamieszcza „Manchester Guardian" obszerny artykuł na temat **sytuacji robotników zatrudnionych w walijskich kopalniach łupku,** którzy to robotnicy w związku z działaniami wojennemi uskarżaja się na rząd angielski za to, iż ten **zezwolił na przywóz łupku z Francji,** gdy tymczasem własny przemysł łupkowy narażony jest na poważne trudności. **Robotnicy twierdzą, że padli ofiarą przyjaźni angielsko-francuskiej.**

Te obustronne przykłady nie wymagają żadnych komentarzy, bowiem stanowią one **jasny dowód „harmonijnej" współpracy francusko-angielskiej.**

Cała Danja w okowach lodu

Przedwczesna wiosna w Islandji.

Kopenhaga, 12. lutego. — **Od niepamiętnych czasów nie zanotowano tak silnych mrozów w Danji, jak obecnie.** Obecną sytuację klimatyczną określają kierownicy urzędu łamaczy lodów jednem zdaniem: „**Cała Danja w okowach lodu**". Temperatura minus 25 stopni, zanotowana w nocy w sobotę, miała miejsce od czasu założenia duńskiego instytutu meteorologicznego **tylko raz**, a mianowicie w r. 1893 w dn. 17 stycznia, **kiedy zanotowano minus 30 stopni.**

W przeciwieństwie do tej fali nadzwyczajnych mrozów, **na Islandji i na wyspach Faroe panuje przedwczesna wiosna.** Komunikacja między wyspami a półwyspem jutlandzkim, po zastanowieniu żeglugi morskiej, przeprowadzana jest na drodze lotniczej. W sobotę np. przewieziono między Kopenhaga i Odensse 16 tysięcy kg poczty, przebywając trasę 18 razy tam i z powrotem.

Skarby na wyspie Monte-Christo.

Tajemnica ukrytych skarbów.

Słynny hiszpański awanturnik i poszukiwacz skarbów, Alberto Ivarez, zebrawszy wśród tułaczki po lądach i morzach pokaźny majątek, powrócił przed kilku laty do kraju jako 60 letni starzec. Ivarez, zamieszkując niewielką willę na przylądku Finisterre nad Atlantykiem, spisuje swoje pamiętniki, strzegąc ich zazdrośnie przed oczyma wszędobylskich reporterów. Stary podróżnik przyrzekł ogłosić drukiem swoje wspomnienia po ukończeniu rękopisu, narazie zaś od czasu do czasu rzuca w świat swoje uwagi o skarbach i poszukiwaczach

Oto jedna z prac Ivareza na ten frapujący temat, pisana barwnie i zajmująco, jak barwne i zajmujące było życie jej autora.

Niema chyba kwestji więcej interesującej ludzi, niż **sprawa skarbów, ukrytych we wnętrznościach ziemi** i zazdrośnie strzeżonych przez nią, mimo największych poszukiwaczy, mimo udoskonalenia techniki. Faktem jest, że w tysięcznych miejscach istnieją skarby, monety, klejnoty, a przedewszystkiem drogocenne kamienie i kruszce, bądź to ukryte przed laty przez kogoś, bądź stanowiące naturalne bogactwa ziemi — ale faktem jest także, że **niezmiernie rzadko natrafiają ludzie na owe skarby.** A żądza bogactwa jest olbrzymia, pragnienie zdobycia skarbów spędza niejednemu sen z powiek.

Są skarby, o których zdobyczy marzyły całe pokolenia, o innych znowu dowiaduje się ludzkość w coraz to innych okresach czasu.

Obecnie zajmują się ludzie skarbami na wyspie Monte Christo, na wyspie Kokosowej w głębi Afryki, w Brazylji, w głębinach morza, a niemało zainteresowania budzi również spadek po pewnym korsarzu.

Niedawno obiegła świat sensacyjna wieść, jakoby rybacy z wyspy Elby odkryli złoto, pochodzące z legendarnych skarbów wysepki Monte-Christo, uwiecznionej przez powieściopisarza, Aleksandra Dumasa w wielotomowej jego powieści p. t. „Hrabia Monte Christo".

Według owej emocjonującej wiadomości partja rybaków, która zapuściła sieci u wybrzeży Korsyki, zaskoczona została w drodze powrotnej przez burzę i musiała szukać schronienia w zatoce skalistej wysepki Monte-Christo, położonej, jak wiadomo, w pobliżu wybrzeży Włoch i Francji.

Chroniąc się przed burzą, rybacy zakotwiczyli barki i udali się do ruin, zwanych **„Torre della vendetta"**, gdzie u stóp podmurowania znaleźli **kilkanaście sztuk monet złotych z 15-go stulecia.**

Wiadomość o znalezieniu sztuk złota na wysepce Monte-Christo nie nadchodzi po raz pierwszy. Nieraz już donoszono o podobnych faktach, brano je jednak — trudno odmówić temu słuszności — za opowiadania marynarzy, którym nie należy dawać wiary. Oczywiście opowiadanie Dumasa o skarbach Monte-Christo brano poprostu za **wytwór fantazji literackiej** nie mającej nic wspólnego z rzeczywistością, aczkolwiek nie każdemu wiadomo, że umysł ludzki nigdy nie może wymyślić nic takiego czego niema, nie było, lub nie będzie...

W danym wypadku Dumas osnuł swoją powieść **na zdarzeniach rzeczywistych.** — Istniał Edmund **Dantes**, kapitan żaglowca handlowego, należącego do marsylskiego towarzystwa żeglugi „Morel". Ów Dantes zaręczony był naprawdę z piękną dziewczyną imieniem Mercedes, którą zamierzał poślubić po powrocie z jednej ze swych dalekich podróży na Wschód.

Ale w kraju pozostał rywal kapitana, Ferdynand, który również pałał miłością do pięknej Mercedes i postanowił unieszkodliwić Edmunda raz na zawsze i usunąć go ze swej drogi, aby samemu poślubić ukochaną. Dzięki genjalnej intrydze — działo się tak rzeczywiście — spodował proces przeciw Edmundowi, a na mocy wyroku **kapitan skazany został na dożywotnie zamknięcie w strasznych lochach więzienia w If,** wzniesionego przez króla francuskiego, Franciszka I., naprzeciw Marsylji. Lochy te do dziś dnia są oglądane i choć ząb czasu nadgryzł ruiny, wywołują one ponure wrażenie.

Niewinny Edmund przeżył w tych strasznych lochach dziesięć lat i byłby w nich zgnił zapewne, gdyby nie przypadek. Poznał się bowiem z innym więźniem, mnichem Feria, który przed śmiercią zdradził

W podróży.

(Nowela).

Pani Lola z przesadną czułością pożegnała swego, nieco głuchego męża i z wielką gracją weszła na stopnie wagonu. Tutaj zatrzymała się dłużej niż wymagała tego potrzeba. Nieznacznym ruchem, tak od niechcenia, uniosła w górę i tak już krótką sukienkę i oczom publiczności, zgromadzonej na peronie, ukazały się w całej swej krasie zgrabne nogi pani Loli, obciągnięte w jedwabne pończochy, których (nóg nie pończoch) mogłaby jej pozazdrościć i Venus z Milo.

Tego rodzaju prowokacja wywołała zrozumiałe poruszenie wśród sporej liczby widzów.

Te przedstawicielki płci, zwanej powszechnie choć niezawsze słusznie, piękną, którym natura odmówiła pięknych kształtów i uroczej buzi, pożółkły momentalnie z zazdrości, czego jednak na ich szczęście nie było znać pod grubą warstwą różu i odwróciły się ostentacyjnie, spoglądając z udanem zainteresowaniem na świeżo pomalowany budynek stacyjny.

— Bezwstydna... jak można... że też mąż... — do uszu pani Loli doleciały zjadliwe uwagi..

Pani Lola uśmiechnęła się ironicznie i pomyślała.

— Świętoszki, bo brzydkie i stare.

— I to w obecności męża — powiedziała w tej chwili dość głośno tęga blondynka do swej przyjaciółki.

Panią Lolę ogarnęła pasja. Miała wielką ochotę zawołać pod adresem blondynki:

— Ty nawet przed mężem musisz zasłaniać swe przekwitłe wdzięki i dlatego, w twej sypialni jest zawsze ciemno — ale pohamowała się i weszła szybko do wagonu.

Atoli mężczyźni nie byli zgorszeni postępowaniem pani Loli. Z ust padały słowa zachwytu, wiele czułych westchnień podążyło za panią Lolą i niejedno spojrzenie pieściło z wielką lubością jej piękne kształty.

— Władziu!!!

Jeden z mężczyzn, zapatrzony w niemym zachwycie w drzwi wagonu, poza któremi skryła się pani Lola zadrżał, poznając głos swojej połowicy.

— Władziu! — wołała dalej ze złością zwiędła szatynka z mocno ukarminowanemi wargami — jakże ci nie wstyd tak wytrzeszczać oczy na tę... tę...

Słów jej brakło na określenie pani Loli.

Schwyciła znacznie młodszego od siebie męża pod rękę i uprowadziła go szybko ze stacji.

Tymczasem główna winowajczyni znalazła się w przedziale drugiej klasy i z wdziękiem zagłębiła się w miękkiem siedzeniu.

Pociąg właśnie ruszył i pani Lola rozejrzała się bacznie dokoła.

Nie była sama. Na przeciwległem siedzeniu, wtulony w kąt przedziału, siedział jakiś wytwornie ubrany mężczyzna.

Pani Lola krytycznem okiem znawczyni obrzuciła jego postać.

— Ładny — pomyślała — tylko oczy ma takie dziwne.

Rzeczywiście oczy nieznajomego nie harmonizowały z jego postacią. Jasno-niebieskie, jakgdyby wyblakłe, bez najmniejszego wyrazu, wprost kłóciły się z tą piękną męską twarzą i zdawało się, że to oczy starca, osadzone w tem młodem obliczu.

Oczy te zwrócone były na panią Lolę i wpatrywały się w nią uporczywie.

— Niechaj się patrzy; wszak jestem piękna — szeptała w duchu z dozą pychy pani Lola.

Zdjęła z głowy kapelusz, podróżny płaszcz zsunęła z ramion i sadowiąc się wygodniej na siedzeniu wysunęła w stronę nieznajomego swe piękne nogi.

Nieznajomy ani drgnął. Na ustach jego błąkał się pobłażliwy uśmiech.

— Asceta! — ironiczny grymas wykrzywił usta pani Loli. Postanowiła dla urozmaicenia podróży wypróbować „odporność" nieznajomego w stosunku do jej wdzięków.

Założyła nogę na nogę, tak, że mały jej pantofelek dotykał niemal kolana nieznajomego.

I to jawne wyzwanie pozostało bez skutku. Nieznajomy wpatrywał się jak poprzednio w panią Lolę, lecz wyraz jego twarzy pozostał niezmieniony. Oczu nie rozjaśnił ostry błysk, tak często zaobserwowany przez panią Lolę w podobnych sytuacjach u innych mężczyzn.

Nie zadrżał i ani jednym ruchem nie zdradził się, że zainteresowały go powaby towarzyszki podróży.

Pani Lola poczęła się niecierpliwić.

— Udaje? Czy krwi w nim niema? — szepnęła w duchu nieco podniecona i rozgniewana.

Dotknęła lekko pantofelkiem nogi nieznajomego.

Nie poskutkowało. Elegancki mężczyzna nawet się nie poruszył.

Pani Lola poczuła się obrażoną i gniew w niej wzrastał z każdą chwilą, bo kobieta wiele wybaczy, tylko jednego nie daruje mężczyźnie, a to zimnej obojętności na widok jej urody. A pani Lola wiedziała, że jest piękna i powabna.

Podrażniona w swej ambicji postanowiła dopiąć swego. Wsunęła się w kąt przedziału i udając, że zasypia wyciągnęła nogi przed siebie.

Ukazały się, jakgdyby toczone z marmuru łydki zgrabne i zaokrąglone kolana.

Oczy nieznajomego poglądały tępo przed siebie.

Pani Lola w „sennej nieświadomości" uchyliła rąbek bluzki, odsłaniając głęboko dekolt; zabłysło jędrne, różowe o lekko żółtawej karnacji ciało.

Nieznajomy odwrócił głowę w stronę okna.

Tego było zawiele dla pani Loli.

Nie wytrzymała!

Zerwała się nagle i zawołała ze złością w głosie:

— To bezczelność z pana strony tak uporczywie wpatrywać się w samotną kobietę. Jak pan śmie!... Za kogo mnie pan bierze!... Niechaj pan natychmiast opuści ten przedział w przeciwnym bowiem razie zawezwę konduktora — odetchnęła z ulgą.

Zapanowała cisza, a w niej słychać było przyspieszony oddech pani Loli, która ze wzburzenia zapomniała uporządkować swoją garderobę.

Wreszcie nieznajmoy odezwał się łagodnie:

— Przepraszam panią, ale ja nic nie widzę. Wzrok straciłem na froncie w czasie wojny. Dziesiąty rok już mija, jak oczy moje nic nie oglądają. Nic — powtórzył, a w głosie jego zadrżała cicha skarga — tylko czarną wielką pustkę.

Umilkł.

Pani Lola uczuła ogromny niesmak w duszy. Szkarłatna łuna wstydu zabarwiła jej oblicze, wtuliła się w kąt przedziału i z pośpiechem obciągnęła spódniczkę, unikając tępego spojrzenia nieznajomego.

Zrobiło się jej głupio, bardzo głupio.

J. N.

mu tajemnicę ukrytych na Monte-Christo skarbów.

Faktem jest, że kapitanowi udało się oszukać dozorców więziennych, że odegrał rolę nieboszczyka i owinięty w płachtę, wrzucony został przez dozorców w morze, skąd jako dzielny marynarz uratował się.

Dumas opisuje, że **Edmund wydobył ukryte skarby.** Ile w tem prawdy — niewiadomo. Historja mówi, że rzeczywiście na Monte-Christo były ukryte skarby, nie mówi jednak nic, czy ów Dantes wydobył je, czy nie, czy uczynił to kto inny, czy też są one ukryte jeszcze do dnia dzisiejszego.

Rewelacje o znalezieniu monet przez rybaków wywołały zrozumiałą sensację. — Skoro okazało się, że istniał Dantes i mnich Feria, że istniały skarby, cemuż nie wierzyć Dumasowi, że Dantes skarby te wydobył? Ale z drugiej strony — mówią ludzie nie bez pewnej słuszności — skoro Dantes wydobył skarby, to skądże znalazły się owe monety, podniesione z ziemi przez rybaków, a pochodzące właśnie z 15-go stulecia? Według mnie, hipotezy mogą być trzy: 1) skarb nie został wydobyty przez Dantesa, 2) wydobyty został częściowo, a reszta leży jeszcze ukryta i morze wypłukuje je zwolna, wyrzucając monety na powierzchnię, 3) monety pochodzą z innego skarbu, ukrytego również w 15-tym wieku.

Rozpoczęto więc poszukiwania... W ciągu wieków wyspa często zmieniała właścicieli. Z rąk mnichów odkupiona została przez szpital w Arezzo, a ostatnio znalazła się w rękach **bogatego Amerykanina mr. Watsona Taylera**, który nabył ją właśnie z powodu rozsławienia jej przez Dumasa. Jak słychać, pewna grupa osób wymogła na mr. Taylorze udzielenie pozwolenia na wysłanie specjalnej ekspedycji, która ma miejsce w miejsce przeszukać wyspę.

Jaki będzie rezultat poszukiwania owych głośnych skarbów — trudno przesądzać.

Ja osobiście wierzę w istnienie każdego skarbu, nie dlatego, by istniał on naprawdę, ale dlatego, że **poszukiwanie go dostarcza mnóstwo emocji.** Cóż warte życie bez emocji?

Nie lubię tylko zbyt wielkiej konkurencji, ludzie bowiem zmieniają się wówczas w zwierzęta, a teren poszukiwań staje się kłębowiskiem przestępstw i zbrodni. Wkońcu okazuje się, że skarbu niema i nie było... Wielu ludzi padło ofiarą chciwości; zwyciężyli często nie najsilniejsi, a najchytrzejsi, a przecież wszystko okazało się bezpłodne. Walka o bogactwo nie jest, według mnie, emocją, jest tylko nędzną parodją walki o byt..

(C. d. n.).

Wzrost antysemityzmu w Jugosławji

Wykrycie wielkiej afery oszukańczej w Zagrzebiu.

Belgrad, 12 lutego. — **W Chorwacji zaznaczył się wzrost antysemityzmu, który został spowodowany przez samych żydów, skutkiem ich nieuczciwego, oszukańczego postępowania.**

Zagrzebski „Hrwatski Dnewnik", pismo dra Maczkesa, donosi w sensacyjnej formie o **aferze polskiego żyda Schleiena, który usiłował zdobyć obywatelstwo jugosłowiańskie za cenę 100 dynarów.** Schleien, który przybył do Jugosławji dopiero w r. 1927, złożył przed kilku dniami **zaprzysiężone zeznanie** w zarządzie Banatu w Sarajewie, że mieszkał w Jugosławji od 30 lat i z tego tytułu posiada prawo do ubiegania się o obywatelstwo Jugosławji. Brat jego przekupił dwóch żydowskich świadków za 50 dynarów i świadowie ci „potwierdzili" zeznania Schleiena. **Afera jednak została wykrytą i cała szajka oszustów powędrowała do więzienia.**

Dziennik zagrzebski zaznacza, że przykład ten jest jedynm z wielu podobnych wypadków. W dalszym ciągu artykułu pisze dziennik: „Gdy gdziekolwiek jakaś młoda żydówka chce zdobyć obywatelstwo jugosłowiańskie, to idzie poprostu do kawiarni i wyszukuje tam jakiegoś podejrzanego młodego człowieka. **Temu płaci 10 czy 20 tysięcy dynarów i zaślubia go, przez co otrzymuje automatycznie obywatelstwo jugosłowiańskie. Po dwóch tygodniach takiego „małżeństwa" następuje rozwód".**

Dziennik zaznacza, że **dla takich ludzi niema miejsca w Jugosławji.**

Miasto amerykańskie zniszczone przez orkan.

Albany, 12 lutego. **Straszliwy orkan nawiedził miasto Albany, niszcząc dzielnicę przemysłową i uszkadzając kilkaset domów mieszkalnych. Dotychczas stwierdzono, że skutkiem orkanu 15 osób poniosło śmierć, a kilkaset osób zostało ranionych. Pewna liczba ofiar została pogrzebana pod zawalonym skutkiem orkanu hotelem.**

Amerykanie szukają okrętu ze złotem w Dunaju.

(=) **Bratysława,** 12 lutego. — Pewne amerykańskie towarzystwo dla poszukiwania zatopionych okrętów, zamierza podjąć próby wydobycia statku, naładowanego złotem z Dunaju na Słowaczyźnie. — Chodzi w tym wypadku o okręt, który w roku 1526 po bitwie z Turkami koło zamku w Bratysławie poszedł na dno wraz z ogromnym ładunkiem złota.

Pomyślny rozwój m. Kasy Oszczędności

Kasa będzie udzielała pożyczek hipotecznych.

Kraków, 12 lutego. — Trzecie posiedzenie Komisji Zarządzającej Kasy Oszczędności miasta Krakowa odbyło się w dniu 5 bm. pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego **dyrektora Schäfera.** Jako pierwszy punkt porządku dziennego omówiono sprawozdanie Dyrekcji.

Kasa Oszczędności miała w ubiegłym miesiącu bardzo dużo zajęcia **z powodu akcji wymiany banknotów.** Ciekawem było stwierdzenie przy tej sposobności, że ilość gotówki znajdująca się w prywatnem posiadaniu, jest bardzo wielka, a w każdym razie przekracza znacznie zapotrzebowanie i wystarczyłaby, gdyby w większej mierze był stosowany obrót bezgotówkowy. Uderzającem było również i to, że niektórzy dotychczas „cierpiący niedostatek" dłużnicy i inni klienci okazali się nagle posiadaczami większych zapasów gotówki.

Akcja wymiany okazała się **korzystna dla rozwoju nowych interesów Kasy:** w miesiącu styczniu bowiem nowe **wkładki oszczędnościowe wzrosły o 216 proc.,** wpłaty na nowe rachunki bieżące o 130 proc., przyrost zaś ogólnej sumy wkładów, które z końcem stycznia doszły do kwoty zł. 950.000 — wyniósł **przeciętnie 177 proc.**

Przedmiotem dalszych obrad było **ustalenie [illegible]ych wkładów na luty 1940.** Okoliczności poprzednio wspomniane spowodowały zwiększenie uplat dłużników Kasy na poczet kapitału i odsetek: rozporządzalne zasoby gotówki dozwoliły na ustalenie wypłat z książeczek w porozumieniu z Powiatową Kasą Oszczędności **w wysokości zł 60,** ponadto zaś na znaczne zwiększenie ilości codziennych wypłat, tak, aby posiadacz wkładu sam mógł normalnie co miesiąc otrzymywać wypłaty z książeczki. **Kasa będzie mogła poza tem wypłacać kwoty większe na cele zasługujące na szczególne uwzględnienie.**

Zarząd nieruchomości [illegible] Kasy powierzono jednemu z urzędników, który będzie miał pieczę nad konserwacją budynków oraz będzie czuwał nad punktualnem wpłacaniem czynszów.

Uznano za potrzebne utrzymanie nadal w mocy umowy z syndykiem Kasy, a to z powodu konieczności ściągania zaległych pretensyj Kasy dla dalszego finansowania wypłat z dawnych interesów instytucji.

Wreszcie omówiono **możliwości udzielania kredytów z nowych wkładów Kasy,** które osiągnęły obecnie odpowiednią wysokość. W pierwszym rzędzie ulokuje się **20 proc. nowych wkładek w dobrych wekslach,** dalsze zaś 20 proc. w **przewidzianych statutem pożyczkach hipotecznych, na nowe a niewykończone domy,** na których doprowadzeniu do stanu używalności zależy Zarządowi miasta.

1800 polskich robotników wyjeżdża do Rzeszy.

Warszawa, 12 lutego. **W sobotę przybyli do Warszawy pierwsi polscy robotnicy z okręgu warszawskiego, którzy zgłosili gotowość udania się do Rzeszy na roboty.**

Po przybyciu zaprowadzono ich do urzędu zdrowia na ul. Skaryszewskiej, gdzie poddano ich badaniu lekarskiemu. Aż do czasu ich wyjazdu robotnicy będą utrzymywani na koszt urzędu pracy.

W poniedziałek wyrusza pierwsze trzy transporty po 600 ludzi każdy, przyczem **dwa z nich, t. j. 1200 ludzi, zostaną skierowane do prowincji brandenburskiej, a jeden, t. j. 600 ludzi, na Pomorze.**

Nowy kawał angielski.

Spadające samoloty bojowe.

(=) **Amsterdam** 12 lutego. — Pełne niepowodzenia zakusy lotnictwa angielskiego, zmierzające do tego, aby osiągnąć i zaatakować wybrzeże niemieckie, przyprawiły wyspiarskich konstruktorów maszyn lotniczych o całkowitą bezsenność.

O tej niezwykłej działalności konstruktorów donosi radjostacja londyńska komunikując, iż **osiągnięto pierwszorzędne wyniki.** W toku mianowicie podróży inspekcyjnej, odbywanej przez króla w zachodniej części odwiedził on pewną wytwórnię samolotów, w której zademonstrowano mu **nowy model aparatu,** posiadającego według zapewnienia radjostacji angielskiej, niezwykłą zaletę, mianowicie jest **niezniszczalny w razie upadku.**

Jak więc z tego wynika, ceni Anglja życie lotników, skoro zaleca produkcję tego rodzaju aparatów, których zaletą jest całkowicie bezpieczne(!) zetknięcie się z ziemią. Mimo wszystko jednak, **królowi nie pokazano najbardziej frapujących zalet tego nowego typu samolotów,** a mianowicie, jak się to odbywa, że samolot upadając z szybkością kamienia na ziemię, nie ulega zniszczeniu i nadal jest zdatny do lotów. Monopol na tego rodzaju widowisko pozostawiono więc niezawodnie niemieckim oddziałom artylerji przeciwlotniczej i pilotom niemieckiej broni powietrznej.

KRONIKA.

Przesiedlenie Rosjan rozpocznie się w najbliższym czasie.

(=) **Kraków,** 12 lutego. — Akcja sprowadzenia z powrotem do kraju [illegible] wołyńskich została już niemal zupełnie przeprowadzona. Obecnie rozpocznie się akcja przesiedlenia z terenu, objętego przez władze niemieckie, a należącego dawniej do państwa polskiego przebywających tam Ukraińców, Białorusinów, Rusinów i Rosjan. Przesiedlenie [illegible] Unji Sowieckich Republik Rad. Pierwszy transport na wschód odejdzie w dniu 18 lutego. Cała akcja przesiedlenia ma być, jak wiadomo, ukończona do 1 marca.

Wszyscy woźnice i właściciele wiejskich furmanek zobowiązani do przewozu drzewa.

(=) **Kraków,** 12 lutego. — Na podstawie zarządzenia z dnia 24 stycznia 1940 r. ogłoszonego obecnie na terenie Gen. Gubernatorstwa, kierownik niemieckiej Inspekcji Lasów (Forstmeister) lub jego pełnomocnik **upoważniony został do wzywania pojedynczych woźniców i właścicieli wiejskich furmanek na terenie gmin w drodze publicznego ogłoszenia nadto woźniców i poszczególnych właścicieli pojazdów konnych w drodze bezpośredniego wezwania do dostarczenia zaprzęgów konnych do transportów drzewa.**

Każdorazowe wezwanie musi nastąpić w porozumieniu z właściwym starostą, a o ile dotyczy właścicieli furmanek wiejskich, ponadto w porozumieniu z odnośnym wójtem gminy. Sprawę wynagrodzenia regulują ramy wytyczne, ustalone przez szefów dystryktów.

Ceny maksymalne na drób i jarzyny.

W zastępstwie starosty miejskiego w Krakowie dyr. H. Müller wydał rozporządzenie, dotyczące ustalenia **cen najwyższych na drób i jarzyny, obowiązujące od dnia 12—25 lutego b. r. w drobnej sprzedaży.** Cennik ten przedstawia się następująco:

1) drób: **kura za 1 kg.** żywa lub bita na placach targowych: 2,60 zł., w sklepach 3 zł.,

2) parzyna na placach targowych za 100 kg: **buraki ćwikłowe** 16 zł., **marchew zwyczajna** 16 zł., **cebula** 40 zł., **pietruszka** 48 gr., **kapusta kiszona** 45 gr.

W sklepach za 1 kg: **buraki ćwikłowe** 25 gr., **marchew zwyczajna** 25 gr., **cebula** 55 kr., **pietruszka** 55 gr., **kapusta kiszona** 50 gr.

Wszyscy handlarze powinni oznaczyć ceny na swych towarach.

STATYSTYKA CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Żarz. Miejsk. zgłoszono w czasie od dnia 28. I. do dnia 3. II. 1940 r. następujące choroby zakaźne: tyfus i paratyfus 2, szkarlatyna 4, dyfterja 2, gruźlica 32 (przypadków śmierci 20), róża 2, jaglica 1, mumps 1.

Z DNIA.

Kobieta interesująca.

Kobiety, jak i mężczyźni często zastanawiają się nad pytaniem — co właściwie czyni kobietę „interesującą"? Ten problem, tak ważny dla obu płci, nabiera tem większego znaczenia, iż na ogół daje się pierwszeństwo — nie tyle pięknej — ile *interesującej przedstawicielce* płci żeńskiej.

Na jednym punkcie zgadzają się wszyscy; mianowicie — że *madonnowata twarzyczka* — tak dawniej uwielbiana, wiele straciła na uroku. Świat męski naszych czasów, już nie jest tak wrażliwy, jak ongiś na lalkowatą piękność. Odpowiedź na pytanie — co w kobiecie jest najwięcej interesującem — wypada różnie; tu poglądy obu płci nie są jednakie. Szereg ankiet rozesłano z tem pytaniem, zasięgając zdania najwybitniejszych osobistości, ale jak dotąd, *bez rozstrzygającego rezultatu.* Śpiewaczki i aktorki twierdzą, że jedynie *„głos"* kobiety tutaj decyduje, — że *głos wywiera największe wrażenie* na mężczyznę. Nie rozchodzi się tu o śpiew, — ale o *zwykły głos,* w rozmowie. Umiejętnie użyty — jest on cudownym środkiem, przy pomocy którego może kobieta każdego mężczyznę zdobyć. Obojętnem jest, co kobieta może mówić, bo *największe znaczenie ma tutaj sama muzyka tonu, — kadencja, giętkość jej głosu.* Obok tego znajdują się wiele zapatrywań, gdzie — *twarz kobiecą* uważa się jako najwięcej interesującą, — ale — jeśli ona ma istotnie wywierać **silniejsze wrażenie,** musi zdradzać wybitną roztropność, — a przedewszystkiem — *doświadczenie.* Tylko *doświadczone kobiety* są interesujące! Nie może to być żadna „Julja" — lecz musi być „Safo". Jakże często „boską" Gretę Garbo przedstawia się jako *ideał kobiecy.* Każda niemal kobieta pragnęłaby posiadać jej doskonałe, wyraziste rysy! Charakter kobiecej psyche musi się odbijać w twarzy. Stale podkreśla się z naciskiem ogromną zdolność szwedzkiej gwiazdy, która iście mistrzowsko — jedynie wyrazem twarzy — potrafi wypowiedzieć wszystko, co chce. Prawdopodobnie tu leży tajemnica uroku, — to, czem kobieta tak pozyskuje sobie serca mężczyzn...

Z dnia na dzień

(=) **Kraków, 12 lutego.**

Dziedzictwo naszego zbiegłego rządu.

Generalny Gubernator dr. Frank udzielił w tych dniach wywiadu specjalnemu korespondentowi „Völkischer Beobachter", w którym podał bardzo ciekawe szczegóły o dziedzictwie, jakie pozostawił mu po sobie zbiegły polski rząd. — Dopiero teraz — oświadczył Gubernator Generalny — po otwarciu rządowych polskich archiwów można uzyskać **prawdziwy wgląd w stosunki, jakie panowały w Polsce.**

Rezultaty, stwierdzone przez dra Franka muszą być wstrząsające dla każdego Polaka. I tak dr Frank mógł stwierdzić, że **całe prywatne i publiczne zadłużenie państwa polskiego, które liczyło się na setki miljardów złotych, przewyższało dwukrotnie wartość majątku społecznego.** Słusznie Gen. Gubernator dochodzi do wniosku, że i bez wojny, Polska nie mogłaby długo utrzymać swej gospodarki na dotychczasowym poziomie. Państwo polskie żyło z dnia na dzień i zaciągało wciąż nowe pożyczki, **za które musiało płacić lichwiarskie procenty.**

W związku z tem bardzo charakterystyczne uwagi poczynił Gen. Gubernator odnośnie do smutnego rozdziału, odnoszące się **do wyzyskiwania Polski przez jej zachodnich „przyjaciół".** I tak ostatnia pożyczka Anglji dla Polski opiewała na sumę **15 miljonów funtów.** Anglicy kazali sobie jednak zato zagwarantować jako zapłaty **dostawy drzewa wartości 32 miljonów funtów.** Chodzi tu o dostawy kopalniaków, potrzebnych dla angielskich kopalń w Walji. Były rząd polski **przystał jednak bez sprzeciwu na te warunki.**

Nie inaczej postępowała **Francja ze swym** byłym sprzymierzeńcem. Na podstawie aktów stwierdzono, że **Francja kazała sobie płacić niezmiernie wygórowane ceny za dostawy broni i materjałów wojennych dla Polski.**

Te szczegóły, opierające się na aktach, pozostawionych przez były rząd polski, są dla Polaków szczególnie wstrząsające. — Okazują nam one bowiem, że byliśmy okłamywani przez nasz poprzedni rząd nie tylko odnośnie do stosunku sił wojskowych i konstelacyj politycznych, ale również **świadomie byliśmy wprowadzeni w błąd co do gospodarczego i finansowego położenia państwa.** Teraz dopiero staje się zrozumiałem, dlaczego już po upływie kilku dni wojny zapanował u nas kompletny chaos nie tylko pod względem wojskowym, ale i gospodarczym, i do dzisiejszego dnia pomimo wysiłków organów administracyjnych niemieckich i polskich nie możemy się podnieść.

Generalny Gubernator po wskazaniu w swym wywiadzie na trudne dziedzictwo, pozostawione przez zbiegły rząd polski, przeszedł do omówienia zadań, jakie administracja niemiecka postawiła sobie przy odbudowie kraju. Najpilniejszem zadaniem było **puszczenie w ruch stojących bezczynnie przedsiębiorstw i fabryk.**

W tym względzie Gen. Gubernator mógł stwierdzić, że to zadanie zostało **w najistotniejszej części już dokonane. Na terenie** Generalnego Gubernatorstwa jest już w pełnym ruchu ogółem **250 zakładów fabrycznych,** które zatrudniają około półtora miljona robotników. Generalny Gubernator wspomniał następnie o wydanych już zarządzeniach dla zabezpieczenia i nowego uporządkowania sprawy **waluty polskiej,** jak i **zorganizowanie rynku pracy.** Jako cel wskazał Gen. Gubernator **wzmożenie produkcji we wszystkich dziedzinach.**

Na szczególną uwagę zasługuje stanowisko zajęte przez Gen. Gubernatora wobec **problemu rolnictwa,** a w szczególności **stanu chłopskiego.** Gen. Gubernator wskazał na wstępie na to, że rolnictwo, mimo, iż stanowi ono najważniejszy czynnik w życiu kraju, **znajduje się w stanie zaniedbania.** Wobec tego wydano wszystkie odpowiednie zarządzenia celem lepszego zaopatrzenia rolników w **konieczne maszyny** i nawozy sztuczne.

Przy tej sposobności dr Frank nadmienił, że aż do czasu wzmocnienia produkcji rolniczej polskiej, Rzesza niemiecka dostarcza miesięcznie dla zaopatrzenia cierpiącej braki ludności polskiej Gen. Gubernatorstwa **10 tysięcy ton zboża.**

Ogłoszenie tego znamiennego wywiadu z Generalnym Gubernatorem w najmiarodajniejszym dzienniku niemieckim pozwala wnioskować, z jaką powagą czynniki Rzeszy zajmują się problemem pokonania trudności, powstałych przez krótkowzroczność poprzedniego rządu i skutki wojenne. Dla nas Polaków ten fakt jest zarówno ważny, jak i konieczność wyciągnięcia nauki z poznanej przeszłości.

Szkoła dla kobiet.

Szkolnictwo w Ameryce jest tak specyficznie odmienne od europejskiego, że na uwagę zasługuje poniższy opis *jednego z największych „College“*, a mianowicie „Vassar-College“. Zakład ten znajduje się w odległości 2 godzin od Nowego Jorku i założony został w 1861 roku, stale się jednak od tej pory rozrasta. Dziś jest to *niemal miasto, liczące 1,200 uczenic, zamieszkałych w 50 pawilonach.* Dziewczęta te, w wieku od 17 do 21 lat, rekrutują się *z różnych sfer społecznych, narodowości i wyznań.* Opłata roczna wynosi wprawdzie aż 1200 dol., ale liczne legaty pozwalają na przyjmowanie stypendystek. Program stanowi łącznik między szkołą średnią a uniwersytetem, a czas trwania studjów określono na 4 lata. Przyczem pierwszy rok *uważany jest za przygotowawczy,* zaś następne pozwalają poświęcić się bądź językom, filozofji czy przyrodzie, filologji czy literaturze lub sztuce. Sporty są obowiązane na pierwszym roku, na latach następnych *obowiązuje tylko pływanie;* College posiada zresztą wspaniałą pływalnię. *Dwustu profesorów należy do korpusu pedagogicznego,* zaś studja nie są tu utopją, sądząc *po dwóch pismach, wydawnych i redagowanych całkowicie przez uczenice,* i poświęcone badaniom niekiedy bardzo poważnym. Zresztą program nauk zawiera również wykłady z zakresu higjeny, robót kobiecych itp., nie zapominając o muzyce i malarstwie. Niektóre z uczenic są zresztą zamężne, i przy College znajduje się freblówka i zakład dla niemowląt.

Wszystkie uczenice mieszkają w College, zwyczajem anglo-saskim. Lokowane one są w pokojach po dwie — trzy. Na czele każdego pawilonu stoi wybrany spośród nich kapitan, doglądająca surowo przestrzegania regulaminu. *Trybunał honorowy* decyduje w sprawach spornych, posuwający się w swych wyrokach *aż do wydalania poszczególnych dziewcząt ze szkoły* w razie poważniejszych przekroczeń. Dzieje się to zresztą *dyskretnie:* skazana udaje z nakazu trybunału chorą i *wycofuje się „na pewien czas“ do domu,* więcej już jednak nie powraca...

Zresztą dziewczęta posiadają zupełną swobodę. Co tydzień odbywają się w Vassar-College bale, na które zapraszać może każda z uczenic gości z zewnątrz. Panuje tu nawet zwyczaj *zapraszania kawalerów przez panie...* Na uwagę zasługuje tu również *teatr amatorski,* w którym dziewczęta wystawiają różne sztuki, w dekoracjach opracowanych według własnych projektów, często nad wyraz nowoczesnych. *Role męskie grywają profesorowie szkoły.*

Cztery lata spędzone w tym zakładzie pozostawiają piętno na całem życiu wychowanek. Prawda, że wiele z pośród nich, zwłaszcza stypendystki, po wyjściu walczyć muszą o chleb. Łatwo niemniej ocenić wartość wychowawczą szkoły, brakującej w naszem szkolnictwie między gimnazjum a uniwersytetem.

Wolne posady

PORTJER hotelowy potrzebny od 1-go marca w miejscu, aryjczyk, biegle niemiecki i polski. Zgłoszenia zaraz: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4011“. 4011

RUTYNOWANEJ wychowawczyni poszukuję od zaraz na wieś. — Zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją kierować — Mazaraki, Smoleńsk 29. 4814

PRZYJMĘ panienkę do baru i do sklepu. Zgłoszenia: Kraków, ul. Lwowska 22, między 10—12 i 5—6. — Zakład. 4862

Posad poszukują

SZUKAM posady do dzieci lub do wszystkiego, mam dobre świadectwa. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4810“. 4810

OSOBA młoda, wykształcenie uniwersyteckie, egzamin pedagogiczny — konserwatorjum, praktyka biurowa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków — „Nr. 4817“. 4817

INŻYNIER-ROLNIK poszukuje pracy. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Neumarkt (Dnajec) — Nowy Targ — Szkoła Rolnicza. 131k

OGRODNIK kawaler, lat 34, ze znajomością rolnictwa i pszczelnictwa poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków, „Nr. 123k“. 123k

MATURZYSTKA zdolna, z dobrego domu szuka posady lub kondycji w zakresie gimnazjum (niemiecki). Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków, — „Nr. 4793“. 4793

POSZUKUJĘ posady z utrzymaniem. Wymagania skromne. Może być zaraz względnie od 15 lutego. Kraków, Kolberga 10, — m. 2. 4845

DŁUGOLETNI, samodzielny fachowiec może objąć kierownictwo lub stanowisko majstra fabryki baterują, lampek kieszonkowych i bateryj anodowych. Zdolność i fachowość w powyższej branży niedościgniona. Łaskawe zgłoszenia: Warszawa, Mokotowska 31, m. 45. 134k

Kupno

KUPIĘ złoty zegarek, — pierścionek, branzoletę, srebro stołowe — dobrze zapłacę: Zamenhofa 9, mieszkanie 2a, godzina 3—6. 4829

ZŁOTE pierścionki, branzolety itp. kupię: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 4832

PRYMUSY masz. spirytusowe używane kupuje Parafiński, Florjańska l. 55. 4689

FORTEPIAN lub pianino, szafy, stoły, kredens, krzesła, patefon, płyty — kupię zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4707“. 4707

850.000 do ulokowania, kupię nową lub starą kamienicę, majątek ziemski lub gospodarstwo wiejskie, parcelę tylko od właściciela. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4779“. 4779

UBRANIA, bieliznę noszoną kupuję, na żądanie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 4869

SALONIK mało używany, maszynę do pisania i prawie nową do szycia, tapczan — fotel okazyjnie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 4868“. 4868

ZŁOTE pierścionki, branzolety kupi „Pośpiech“, Starowiślna 21. 4864

KUPIĘ urządzenie sklepowe. — Wiadomość: Garbarska 7, m. 6. 4833

FUTRO męskie w stanie dobrym kupię. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 4835“. 4835

KUPIĘ okazyjnie umeblowanie pokoju, firanki, kapy: — Szlak 17, m. 3. 4837

INSTRUMENTY miernicze: teodolity, niwelatory, planimetry, kupuje: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 130k

KUPIĘ ewentualnie zamienię dom nowy, 7 ubikacyj, na większy za dopłatą. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4792“. 4792

PERSKI dywan prawdziwy, tylko w dobrym stanie kupię, najchętniej z wykluczeniem pośrednictwa. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4795“. 4795

PATEFON walizkowy, używany, dobry stan, kupię. Podać markę, cenę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4798“. 4798

KUPIĘ lampę kwarcową (Hanau) na prąd zmienny. Zgłoszenia: Adw. Kosturek, Florjańska 9 4807

KUPIĘ wagę decymalną do 500 kgr., z odważnikami, biurko, 5 krzeseł, przedmioty — te mogą być używane. Fr. Szczukowski, Mikołajska 9, m. 7. 4816

KALAFONJI, oleju lnianego, rzepakowego lub innego, pokostu, żywicy — każdą ilość kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4822“. 4822

POSZUKUJĘ pokoju z obsługą przy inteligentnej rodzinie w VI dzielnicy, cena obojętna. — Zgłoszenia: Goniec. Kr., Kraków, „Nr. 4804“. 4804

KUPIĘ siatkę ogrodzeniową, półtora metra wysoką, — formę do rur betonowych 80 średnicy. Sprzedam: dwa auta osobowe uszkodzone, prasę do drożdży, centryfugę, dachówczarki, — gasiornice. Zgłoszenia: Goniec Kraków, Kraków, „Nr 4841“. 4841

PIERŚCIONEK złoty, branzoletkę itp. kupię, dobrze zapłacę. — Ulica Jabłonowskich 7, m. 4, 3—6. 4844

WSZYSTKO kupuję! — Płacę ceny najwyższe! Krupnicza 14/5. 4852

ENCYKLOPEDJĘ (najchętniej Gutenberga 217) kupię okazyjnie. — Dokładne oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 4849“. 4849

STARY OBRAZ wiek XVIII — XIX, większych rozmiarów i zegar „Biedermajer“ kupię. Buczyński, Długa 38, II piętro. 4511

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe: Filatelia, Kraków. Długa 14. 4827

MASZYNĘ pisarską kupi nauczyciel stenografji, maszynopisma. Marczewski, Rynek 9. — 4821

ZNACZKI pocztowe kupuje znana od dziesięciu lat firma Filatelia, Rynek 9, Pasaż. 4322

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek łańcuszek itp. — płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I. p., m. 2. 4467

KUPUJĘ znaczki pocztowe Kraków, Pierackiego 6, „Przybory filatelistyczne“. 4008

KTO ma coś do sprzedania z garderoby, patefony, aparaty fotograficzne lub inne wartościowe przedmioty — niech zgłosi się: ulica św. Krzyża 7 — Pralnia Chemiczna i Sklep Komisowy. 4472

ROZPYLACZ do farb (artystyczny) na sprężone powietrze kupię. Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków — „Nr. 4519“. 4519

NIERUCHOMOŚCI kupno i sprzedaż, Sienna 7, I piętro, Kancelarja adwokacka. 4332

OBRAZY, aparaty fotograficzne, patefony, kilimy, dywany, biżuterję kupuje sklep Wojtowicza, Wiślna 11. 4805

ZĘBY STARE kupuje zakład dentystyczny — Stradom 15, m. 5. 4763

KUPIĘ narty średniej wielkości: Szlak 17, m. 3. 4836

SZAFĘ trójdzielną orzechową, okazyjnie kupię. Podać cenę. Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków, „Nr 4803“. 4803

NOSZONĄ męską garderobę kupuję, płacę dobrze: Gazowa 11/14. 4769

Sprzedaż

ZAKOPANE Okazja! Pensjonat murowany, komfort 17-pokojowy, urządzenia 170.000.— Gotówka potrzebna 130.000.— Wiadomość: Kubiński, Krupówki 28 (sklep tytoniowy Paudyna). 122k

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich“ Kraków, Wiślna l. 4 parter. Przyjmuje w komis, kupuje, sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany obrazy, fortepiany pianina, lampy, porcelanę, zastawy, biżuterję, garderobę itp. — Uwaga! Wiślna 4. 4197

FUTRO damskie czarne, źrebce, noszone, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Basztowa 16, sklep. 4598

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus“ Rynek 37. 4370

„BECHSTEIN“ fortepian koncertowy, angielska mechanika, pianino „Steinweg“, maszyna do pisania, skrzypce, lis, dywan sprzeda Hala Komisowa, Karmelicka 17. 4846

SPRZEDAM trzy dywany perskie i dwa krajowe, oraz 2 maszyny „Underwood“, 1 „Remington“, prawie nowe. Cena bardzo przystępna — towar dobry. Pilne zgłoszenia: — Biuro „Centrala“, Kraków, Florjańska 24, II p. 4603

PIECE żelazne, okrągłe, kuchenki, ruszta okrągłe nadeszły. Podgórze, Lwowska 19. — dawna Salinarna). 4870

DAMSKĄ maszynę do szycia sprzedam. — Kraków, Grzegórzecka 14, m. 13. 4865

PIĘKNIE położona parcela przy drodze na Wolę Justowską (asfalt), duża — zaraz do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4818“. 4818

FUTRO męskie okazyjnie sprzedam. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4825“. 4825

UNDERWOOD maszynę do pisania sprzedam. Pijarska 11, I. p. 4859

DO sprzedania: pokój mieszkalny — tapczan, stół, — krzesła, fotel (leniwiec) kwietnik. Wiadomość: ul. Śląska 9, u dozorcy. 4850

PATEFONY, maszynę do pisania Kappel — sprzedam. Basztowa 10/2. 4848

PARCELE BUDOWLANE i gruntowa do sprzedania w Krakowie. Wiadomość: Dębniki, Skwerowa 27 — (piętro) rano. — Cena od 25 tys. złotych. 4847

ODPADKI skór chromowych pergaminowych sprzedam: Krowoderska 73, — godz. 3—5. 4827

KAPCE zakopiańskie 37 do 40 numeru sprzedam. Wiślna 10, pralnia. 4863

AUTO 4-osob. limuzyna oszczędnościowe, najnowszy model P 1000 kilometrach sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 4861“. 4861

PATEFON szafkowy szwajcarski, koncertino dwusprężynowy — sprzedam płytami zwykłemi i szafirowemi. Błażeja Czepca 8, Małe Bronowice. 4860

FUTRO damskie ze spodem nutriety, nowe, sprzedam: — Aleja Krasińskiego 4/14. 4808

SPRZEDAM pierwszorzędną ziemię 12 klm od Krakowa, około 3 morgi — 20.000, i około 5 mórg 40.000 zł. Wiadomość: Sołtyka 7, m 9, od godziny 2—5. 4809

2 PIERZYNY sprzedam: Kremerowska 10, — parter lewo. 4812

SANIE sportowe do sprzedania: Kraków, Chodkiewicza 18. 4823

SPRZEDAM kożuszek narciarski, biały, płaszcz męski nowy — razem 500: Olsza, Skorupki 26. I p., Krawiec Natanek 4819

PIERWSZORZĘDNE obrazy Malczewskiego sprzedam. Wiadomość: 2—3, Filipa 7, m. 5. 129k

PARCELA 5 morgów gruntu z lasem — 25.000, Zakopane, 800 m² uzbrojone zaraz sprzeda Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III. 4857

DYWANY 3 perskie, jeden smyrneński — sprzedam. Sławkowska 4/III. — 4858

MASZYNA do szycia kryta do sprzedania. Florjańska 43 — m. 20, Dusza. — 4842

MASZYNĘ do pisania „Underwood“ sprzedam za złotych 800.—. Kraków, Kobierzyńska 61, sklep p. Łabęckiej. 4840

Matrymonialne

POZNAM panią do lat 22, wysoką blondynę średnio zamożną w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Kr., Kraków, — „Nr. 4826“. 4826

KULTURALNA, zdrowa, dzielna, lubiącą muzykę, znajdzie oddanego mężczyznę. — Cel matrymonialny. Koniecznie wymiana zdjęć. Goniec Krakowsk, Kraków, — „Nr 4866“. 4866

Lokale

POSZUKIWANE dla lokatorów — (czynnych stanowiskach, solidnych), 2 lub pokój z kuchnią. Zgłoszenia: Mikołajska 6, 1/4 — Centralne Biuro Mieszkaniowe 4556

MIESZKANIA POKOJE do wynajęcia: — Mikołajska 6, I. piętro. Centralne Biuro Mieszkaniowe. 4557

POSZUKIWANE pokój umeblowany oraz umeblowane mieszkanie (kuchnia) Zgłoszenia: Mikołajska 6, I/4. Centralne Biuro Mieszkaniowe. — 4555

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, z łazienką i t. d., frontowe na II p., przy ul. Grodzkiej 2. 4605

JAGIELLOŃSKA 10/6. Mieszkania każdej wielkości lokale, sklepy poleca wielki wybór Najstarsze Biuro Mieszkaniowe Szachowska. 4619

MIESZKANIE trzypokojowe, — kuchnia, łazienka, zaraz. Wiadomość: Smoleńsk 16, m. 3. 4830

POSZUKUJĘ mieszkania 3—5 pokojowego w okolicy Dębnik lub Podgórza. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4802“. 4802

SZUKAM malutkiego, taniego lokalu na trafikę w dobrym punkcie. Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków — „Nr. 4800“. 4800

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią Podgórze, Łagiewnicka 48 b. 4794

POSZUKUJĘ od zaraz dwa — ewentualnie jeden pokój, komfort, eleganckie urządzenie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4824“. 4824

NOCLEGI Starowiślna 12, m. 16, II p., oficyna. 4872

POKOJE przejezdnym stale ciepłe frontowe łazienka — Jana 13/23, III p. 4790

DWU-POKOJOWE potrzebne natychmiast, — czynsz zgóry, albo kaucja możliwa. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 4867“. 4867

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/III. 4854

MAGAZYNU parterowego dużego na papier poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 4851“. 4851

NOCLEGI — śródmieście! — Przyjmuję do godziny 22. Krupnicza 14/5. 4853

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO popołudniowy akademicki kurs języka i stenografji niemieckiej (polskiej) z korespondencją i maszynopismem. — Wpisy: Rynek 9, telefon 101-14. 4321

KONCESJONOWANE kursy kroju i szycia „Józefina“. Kraków, ul. Warszawska 4. — Nowy kurs 15 lutego. Wpisy codziennie. Opłaty przystępne. 4831

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej — udziela długoletnia specjalistka: Kraków, ul. Gołębia 2. 4463

PANNA udziela perfekt niemieckiego, — konwersacji starszym, zakres gimnazjum, dzieciom. Helclów 25 m. 8. 4532

MGR. PROFESOR przerobi w 4-ch miesiącach materjał gimnaz. ze wszystkich przedmiotów całego roku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4797“. 4797

MŁODA Francuzka udziela lekcyj — konwersacje, — francuskiego, — niemieckiego. — Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 4843“. 4843

Różne

RANY CZERAKI róże, wszelkie ropienia leczy tylko Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 89k

PARA koni, roboty rolne, towary wozi tanio. Zgłoszenia Dębniki, Rolna 11, mieszk. 1. 4863

WARSZAWA, Poznań — zlecenia przyjmuję. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4839“. 4839

GILL WACŁAW, podporucznik rezerwy 73 pp., ciężko ranny pod Ulowem, poszukiwany. Wiadomość proszę podać: — Kraków, Ks. Józefa 29, Gillowa. 4811

LITOŚCIWE serca prosi chora, biedna panna o zaofiarowanie płaszcza, trzewików 39 lub 38 nr. Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 4815“. 4815

JADŁOJNIA aryjska, Starowiślna 19 — wydaje potrawy tanie — smaczne codziennie od godziny 12—20. 4878

PIES zbłąkany, bronzowy — bokser do odebrania za wynagrodzeniem Żółkiewskiego 28 m. 4. 4877

ZWOLNIENIA jeńców, podania, sprawy handlowe, skarbowe. — Sławkowska 4/III. 4856

WRÓŻĘ rozmaitych sprawach: Kraków Piłsudskiego 18 m. 5. 4286

GREGORASZCZUK Janek — jestem w Krakowie, ul. Obożna 12, m. 10. Władek. 1820

„PINUZAN“ pod gwarancją leczy choroby płuc gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel astmę zadawnioną, katary żołądka choroby nerwowe — Pinuzan jest uznany przez kliniki uniwersyteckie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach Obecnie do nabycia tylko Laboratorjum Przyrodolecznicze: Kraków Rynek Kleparski 6, m 3. 2004

SĄD Okręgowy w Jaśle, Wydział Zamiejscowy w Sanoku, dnia 3 lutego 1940 r. — Sygn. akt. T: 1, 2/40. Cyryl Dutkiewicz, urodzony 5/7 1885 w Sanoku i Juljan Gorgoń, urodzony 3/11 1891 w Dąbrowie Górniczej — obaj urzędnicy Fabryki wagonów w Sanoku, zginęli rzekomo dnia 11 września 1939 r. o godzinie 8.15 w Rychcicach Chatki — koło Drohobycza od pocisku bombowego. Postępowanie o ustalenie dowodu śmierci w toku. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym do 3 miesięcy od dnia obwieszczenia. — (Dr. Tadeusz Trendota) Sędzia Okręgowy.

FACHOWO i rzetelnie załatwiamy zlecenia zakupu towarów dla przemysłu: Biuro Handlowo Komisowe, Warszawa, Żurawia 5. m. 5, — firma aryjska. 133k

ZAGUBIONĄ kartę chlebową Nr. 6648 unieważniam na 3 osoby. 1821

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, legitymację Deutsches Krankenhaus, oraz książeczkę Ubezpieczalni Społ na adres Albina Zembroń. 4813

SĄD GRODZKI w Krakowie, dnia 29. I. 1940. Syg. I. 1. Nc. 207/38. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczek oszczędnościowych: Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 358613 i 5468 (Gollenhofer Henryk), Nr. 358612 (Gollenhofer Józefa), oraz Powszechnego Banku Związkowego Oddział w Krakowie — Nr 21770 i Nr. 21771 (Józefa Gollenhofer), i wzywa się posiadaczy, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie uzna Sąd, po bezskutecznym upływie tego czasokresu, wymienione książeczki za umorzone. 4834

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę chlebową Nr. 4452 4796

FOTOKOPJE wszelkich dokumentów wykonuje Kraków, Rzeszowska 8, m. 4. 4788

GRUŹLICA płuc, zaflegmienie, nawet zastarzałą astmę, katary żołądka, kamienie żółciowe, żółtaczkę, — choroby nerek, wątroby wyleczą specyfik zagraniczny Pinuz — Salvator leczy pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. Przyjęcia chorych od 9—12, 3—6, w niedziele 9—12 Prawdziwy Pinuz-Salvator uznany przez słynnych lekarzy jako środek niezawodny i gwarantowany. — Obecnie przeniesione Laboratorjum: Kraków, ul. Długa 49 — m. 1. 4873

ŁASKAWEGO znalazcę bucika damskiego upraszs się o wiadomość do Gońca Krak., Kraków. „Nr. 4828“ — za wynagrodzeniem 4828

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Józef Urbański, Kraków, Rakowice. 4801

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę cukrową i chlebową Nr. 2960 i legitymację Ubezpieczalni Społecznej. Kraków. Nr 7622265. 4806

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową Nr. 3501 4787

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu mydeł sprzedam. — Sławkowska — 4/III. 4855

RODZINA wysiedlona — 10 osób — prosi o wypożyczenie na czas pobytu w Krakowie piecyka do gotowania, wózek dla 10-miesięcznego dziecka: Paulińska 3, m. 6. 4789

SĄD GRODZKI w Krakowie, Oddział I, Kraków, dnia 26/I. 1940. I. Nc. 3. 11010/39. Na wniosek Zofji Machlowskiej, zamieszkałej w Zabierzowie, wdraża się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 33105 bezimiennego, wartości szacunkowej 67 zł., który rzekomo zaginął, i wzywa się posiadacza tego dowodu, by w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu złożył go w Sądzie i wykazał swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd dowód ten uzna za umorzony. 127k

PANIĄ, czarne futerko, czapka, teczka przesiadającą w Stróżach 30 listopada wieczorem w towarzystwie starszego pana z pociągu tarnowskiego do sądeckiego proszę podać łaskawie adres. Administracja Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr 1986“. 1986

OSTRZENIE nożyków do golenia — 10 gr. — przyjmuje sklep S. Dobiszówna — Długa 29 2351

ZNACZKI zamieniam, kupuję. Majchrzak Radziwiłłowska 19/7. 4339

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI Wielkopolski przyjmuje 9—1 i 3—6 Kraków ul. Mikołajska 5 I p. 3058

LECZNICA BATOWICE pod kierownictwem dr Reichera przyjmuje nadal pacjentów. Informacje: Mikołajska 2. 4741

ADAMSKIEGO Kamila, podpor. rez., poszukuje siostra Stanisława Hulimkowa Gorlice, Biecka 90. 4544

ZAGINĄŁ pies biały, wilczur — (na szyi czerwona obroża) Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Franz Bruzda, Krakow-Podgórze, R. Traugutta 13, m. 1. 4697

TYLKO Niemiec napisze dobrze podanie, list, ofertę etc., przełoży na niemiecki. Maszynopisanie. Mówi po polsku. Główny Rynek 32, I p., drzwi 4, od 11—1. 4—6. 4691

REUMATYZM, NERWOBÓLE postrzały leczy jedynie Sapomenthol Matuli, nie zbędny również przy grypie Do nabycia we wszystkich aptekach 88k

LEKARZ DENTYSTA Karolina Czarnecka ordynuje codziennie 9—13. 15—18. Kraków, Stachowicza 10, m. 6. 4012

ZLECENIA na wyjazd, podróże wszelkiego rodzaju wykona solidnie aryjczyk. Zgłoszenia: Kraków, Grabowskiego 13, — Dozorczyni. 4479

ŻYLAKI BEZOPERACYJNIE leczy, przeprowadza kosmetyczno - lekarskie pielęgnacje cery, włosów, usuwanie wad kosmetycznych, przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych Dr Zbigniew Kukulski — obecnie Kraków, Siemiradzkiego 5. 4476

CERAMIK zdolny fachowiec, **BUCHALTER-KASJER, RZĄDCA, OGRODNIK** szkółkarz, **STELMACH,** energiczni na ordynarje — potrzebni zaraz. — Oferty z odpisami świadectw oraz podaniem warunków, proszę kierować pod adresem: Zarząd dóbr Ustyczów, poczta Sędziszów koło Jędrzejowa. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 1684

Józef Rusinowski

przemysłowiec,

b. dyrektor eksportowej przetwórni mięsnej w Tarnowie, Wiceprezes Hurtowni Kupców polskich i członek zarządu Kongregacji Kupieckiej, b. król kurkowy i członek Dyrekcji K. K. O. itd.,

opatrzony Olejami św., zmarł w Tarnowie dnia 9 lutego 1940 r. w 55 roku życia.

Pogrzeb odbył się w Tarnowie dn. 12 lutego 1940 r., o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina.

4908